

# Fabuła, W

Ej!

Polewaj, polewaj, to jest polski kraj,  
tu się leje polska wódka, bez zakąski chlaj,  
swojski bal, pare złoty, co ty, kładź na stół  
i polewaj po calaku, zamiast łać po pół,  
i zamulać jak muł, niech to grają!

Ma grać na full, z dedykacją dla tych którzy wolą stać jak chór  
wbij do klubu tu jak John Travolta

(?) wrzuc na odsłuchy, daj tu jointa wolta

jointa odpal, a nie chodzisz z kąta w kąta  
ty zostaw w domu dupe co ci z kąta sprzęta,  
spontan kompan, z kąd ta skąpa bluzka krótka  
rzuca się na oczy tak jak ruska wódka

jest okrutna w skutkach, lód na sutkach, lub na dupkach,

dzisiaj cały klub jest w dupkach, sztuk jest grupka,  
napierdalaj wódkę z kubka, na żubrowkę zrzutka dla ziomków pozdrówka hej!

Brzęczą kieliszki w trasach, nie jestem tu by nawracać,

choć dziś znów mecze kaca, ten lokal w pył obracam...

Wódka tank ta, ty nie wierzysz oczom, to ta banda,

alias skandal nocą no co? Kto co?

Pisz protokół z zajścia, ziomy ziomy, start start no to akcja

B.S.T.O.K oka wódka a nie koka, lokacja bar, pęka flakon i flota...

To tam, To tu paru chłopca i szum w bale zrzuta i chuj soft total

To crew na wysokich obrotach to tańcz ty,

popatrz, potem pokaż na co cie stać

Coś jak pokerowa gra, stawke wlejmy w szkła, ej pijmy, żyjmy, se urzyjmy aaaaaaaaaaaaa

Jadę w trasę, mam kase, choć nie jestem zarobasem

a se pozwole pierdole sprzedam ci jak paser

pantent na te przechuj twarde melanże

mam bande którą spotykasz na blokach przy barze

Brzęczą kieliszki w trasach...

Miałem wielbic ogarnac (?????)

kto by pomyślał że na następny dzień bede zdychał po czystej

i biegał całą noc po lofcie z kieliszkiem

daniels, martini, lech i z wódka tyskie

przyżekłem że tylko w weekend pęknie wódka

w środku tygodnia wódka nie wypijesz ze mna zdrówka?

wysiada trzustka wypadam z łóżka

wstaje mózg pustak znów kieliszek w ustach

znów złote poszły zostały funty i charyzma

choc chujowy kurs, zamieniam w hotelu Cristal

i wracam do towarzystwa suki na dystans

nie wychyłam sie bo za taki stan czeka mnie izba

jutro Bols, żubrowka zapijana Reds'em

w ręku kolejna stówka a w tygodniu wita bezczel

dzisiaj odpoczywam bo nagrywam siada dykcja

choć nie powiem ze po znów nie wychyle kieliszka

Brzęczą kieliszki w trasach...